

Sygn. akt IV KK 123/14

POSTANOWIENIE

Dnia 13 maja 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Hofmański

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 13 maja 2014 r.,

sprawy **Ł. S.**,

skazanego z art. 229 § 3 kk

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 10 października 2013 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w C.

z dnia 18 czerwca 2013 r.,

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,

2. kosztami postępowania kasacyjnego obciążyć skazanego

Ł. S.

UZASADNIENIE

Kasacja obrońcy skazanego okazała się być bezzasadna w stopniu oczywistym.

W kasacji zarzucono:

1. art. 5 § 2 k.p.k., przez zaabsorbowanie do prawomocnego wyroku rozstrzygnięcia dokonanego przez sąd I instancji, dotyczącego niedającej się usunąć wątpliwości co do tego, czy skazany był w stanie uiścić kwotę 2.000,00 zł funkcjonariuszowi Służby Więziennej, czy funkcjonariusz wiedział o tej okoliczności, oraz jakie bliżej nieokreślone przedmioty miał na myśli osadzony - na niekorzyść skazanego, zamiast na jego korzyść;

2. art. 7 i art. 410 k.p.k., przez zaakceptowanie w toku kontroli instancyjnej naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażającego się w ogólnikowym stwierdzeniu, iż ustalenia Sądu pierwszej instancji dokonane zostały prawidłowo w ramach swobodnej oceny dowodów bez odniesienia się przez Sąd odwoławczy do poszczególnych dowodów przeprowadzonych lub nieprzeprowadzonych przez Sąd pierwszej instancji oraz całkowite pominięcie obowiązku rozważenia okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego przy ustalaniu podstawy faktycznej wyroku, w tym także pominięcie przesłuchania w charakterze świadka M. S., które to zeznania mogły potwierdzić wersję przedstawioną przez skazanego;
3. art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k., poprzez jego niewłaściwą interpretację i zastosowanie przez Sąd pierwszej instancji;
4. art. 457 § 3 k.p.k., przez nieustosunkowanie się, w sposób spełniający minimalny standard procesowy, w uzasadnieniu wyroku Sądu Odwoławczego do zarzutów i wniosków zawartych w skardze apelacyjnej obrońcy Ł. S.;
5. art. 229 § 3 k.k., poprzez jego niewłaściwą interpretację oraz zastosowanie.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca wniósł o uchylenie orzeczenia Sądu I i II instancji oraz przekazanie do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Przed wszystkim zauważyć należy, że autor kasacji zdaje się nie do końca poprawnie postrzegać rolę nadzwyczajnego środka zaskarżenia, jakim jest kasacja. W szczególności przypomnieć wypada, że kasacja jest środkiem zaskarżenia służącym kontroli poprawności postępowania odwoławczego i zasadniczo niedopuszczalne jest podnoszenie w kasacji uchybień, które miały miejsce w postępowaniu przed sądem I instancji. Skarga wniesiona w przedmiotowej sprawie w niewielkim tylko zakresie odnosi się do wad postępowania odwoławczego, przede wszystkim zaś zmierza do ponownego zakwestionowania prawidłowości dokonanej przez Sąd *meriti* – a przy tym w pełni zaakceptowanej w wyniku kontroli odwoławczej przez Sąd Okręgowy – oceny materiału dowodowego oraz ustaleń faktycznych. Zważyć jednak należy, że postępowanie kasacyjne nie może stanowić powtórzenia postępowania odwoławczego i nie jest swego rodzaju „trzecią

instancją”, która służyć ma kolejnemu weryfikowaniu poprawności zapadłych orzeczeń. Powyższe uwagi odnoszą się w całości do zarzutów w pkt 1 i 4-5 kasacji, które z wyżej wymienionych powodów nie mogły być podstawą uwzględnienia kasacji.

Odnosnie zarzutu z pkt 1 kasacji dodać należy, że naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. może mieć miejsce jedynie w razie stwierdzenia przez sąd niedających się usunąć wątpliwości i rozstrzygnięcie ich na niekorzyść oskarżonego. Tymczasem Sądy obu instancji takich sytuacji nie stwierdziły, a więc i przepis art. 5 § 2 k.p.k. nie mógł zostać przez nie naruszony.

Zarzut w pkt 2 kasacji – choć w jego treści nie wskazano naruszenia art. 457 § 3 k.p.k. - odnosi się do rzetelności kontroli odwoławczej Sądu Okręgowego. Zarzut ten jest jednak niezasadny. Jakkolwiek część rozważań Sądu Okręgowego ma dość ogólną naturę, to w dalszej ich części wskazano konkretne powody, dla których niezasadne okazały się zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych (s. 4 uzasadnienia wyroku SO) i naruszenia prawa materialnego (s. 5 uzasadnienia wyroku SO). Zauważyć przy tym należy, że poziom szczegółowości rozważań sądu odwoławczego zawsze jest pochodną poziomu szczegółowości podniesionych w apelacji zarzutów, które w przypadku omawianej apelacji obrońcy przedstawiały się dość ogólnikowo – np. podnosząc naruszenie art. 7 k.p.k., nie wskazano konkretnych przejawów pogwałcenia przez Sąd Rejonowy zasad rozumowania, doświadczenia życiowego czy wiedzy naukowej.

Oczywiście bezzasadny jest też zarzut w pkt 3 kasacji, tj. odnoszący się do rzekomego pominięcia wniosku dowodowego o przesłuchanie świadka M. S. Sąd Okręgowy odniósł się do tej kwestii wskazując trafnie na w pełni przekonujące uzasadnienie decyzji Sądu Rejonowego o oddaleniu wniosku dowodowego (zob. s. 10 uzasadnienia wyroku SR i s. 4 uzasadnienia wyroku SO).

Kasacja, mimo podniesienia w pkt 4 zarzutu naruszenia art. 457 § 3 k.p.k., tj. standardu rzetelnej kontroli odwoławczej, nie precyzuje na czym miałyby to polegać, tzn. do którego zarzutu bądź wniosku apelacji nie odniósł się Sąd Okręgowy. Kwestia ta nie została też rozwinięta w uzasadnieniu kasacji. W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy może jedynie zauważyć, że nie stwierdził tego rodzaju uchybienia.

Niezasadne okazały się też zarzuty dotyczące błędnej wykładni art. 229 § 3 k.k. Po pierwsze dlatego, że jako dotyczące postępowania Sądu Rejonowego, zasadniczo sprzeczne są z istotą postępowania kasacyjnego. Po drugie, dlatego że zostały podniesione w apelacji, a Sąd Okręgowy poprawnie je odparł, co znalazło wyraz na s. 5 uzasadnienia wyroku tego Sądu. W końcu, zarzuty te są oczywiście nietrafne, gdyż dla istoty czynu zabronionego z art. 229 § 3 k.k. nie ma znaczenia to, czy sprawca miał możliwość wywiązania się ze złożonej obietnicy korzyści majątkowej, ani to, jakie konkretnie przedmioty miałyby być wniesione dla skazanego w zamian za tę korzyść.

Wobec powyższego, orzeczono jak w sentencji.